

KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Marca. — Rok 1837.

Piątek.

N^o 67.

Jutro, Ś. Pelagja.

v.s. Ostatni dzień Zapust pojutrze.

Onegdaj w Kościele *Braci Miłosierdzia*, jako w doroczny odpust S. Jana Bożego, Artysty muzyczni w czasie Summy grali Mszę *Szydermaiera* in B. — Dnia 19 Lut: (3 Marca) r. b. Rada Administracyjna udzieliła Listy przyznania wynalazku: Panu Karolowi *Gern*, Fabrykantowi wyrobów srebrnych w Warszawie zamieszkałemu, na *Pióro mechaniczne*, które za przyciśnięciem palca spuszcza atrament i służyć może do zapisania kilku arkuszy; a pp. Andrzejowi *Cyglér* (Ziegler), i Fryderykowi *Kister* (Küster) Kupcom i Obywatelom w Warszawie zamieszkałym, na konstrukcję *Pieca do wypalania kamienia wapiennego*; tudzież mianowała: JXX. Pawła *Makowskiego*, Młoch: *Kobierskiego* i Jgna: *Marszałkiewicza*, Proboszczami, *pierwszego* w mieście Suwałkach Dycecyj August; 2go w wsi Stroniec Dyec: Sandoz; a 3go w wsi Rącznie Dyec: Kuia: *Kaliskiej*. — W sali posiedzeń *Banku Polskiego*, odbędzie się w d. 1/13 b. m. zaczynając od godz: 10 z rana, wobec Kommissji Umorzenia Długu krajowego i Delegowanego z Kommissji Rząd: P. i S. publiczne włożenie do kół numerów Obligacji Udziałowych z tych Serji, które jako należące do szczegółowego losowania w d. 17 z. m. (1 b. m.) wyciągnięte z kół zostały; samo zaś szczegółowe tych Obligacji losowanie, rozpocznie się w d. 3/15 b. m. o godzinie 10 z rana w temże miejscu. — Pozostała Żona wraz z Familją po ś. p. Adamie *Piotrowskim* zmarłym wczoraj w 34 roku życia, zapraszają krewnych i przyjaciół na exportację ciała z domu przy ulicy Leszno pod Nr 653 i 4, na smętarz Powązkowski, jutro o godz: 3ej z południa odbyć się mającą. — Wczoraj w Redakcji Kurjera od Dobroczyncy bezimiennego złożono: złp. 20 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, a złp. 10 dla prawdziwie biednych. — W litografji i składzie

rycin *Ffjetta* na Krak: Przedm.; nabyć można bardzo trafionego portretu Panny Hen: *Karl*, po zł. 4 exemplarz. — *Doświadczona Kucharka Warszawska* albo przeszło 360 artykułów, obejmujących sposoby przyprawiania różnych potraw mięsnych i rybnych, melszejzów, iarzyń, sosów, galaret i zap; przez D.....a, wyszła z druku i sprzedaje się w Biurze Jnf: i u *Glikshberga*. — Mam zaszczyt donieść Sza: Publiczności, iż powróciłem z *Kliowá*, i iestem na Jej usługi, a zachęcony tylu względami, mam niezachwianą ufność iż Szanowne Osoby dotąd zaszczycające mnie względami, i nadal łask swoich odmówić mi nie raczą. *K. Kraciński*, Perukarz i Fryzjer Damski, ulica Miodowa Nr 486. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Niemiej* z *Porticy*, przywołani: J Panna *Wotków* i JP. *Żyliński*. — Zeszytu 8go, Ner I, za miesiąc Marzec *Pielgrzymia Warszawskiego*, wyszedł z litografji podpisanych, obejmując Mazur skomponowany i ułożony na fortepjanu przez *L. Taszylson Triplin*, grany na balach *Lubelskich*. Sza: Prenumeratorowie raczą odebrać. Pojedynczy exc: kosztuje zł. I. *Pietrzykowski* i *Marszyński*. — Panna *Henryetta Karl*, która sobie tyle zjednała względów, i tyle już otrzymała pochwał, na powszechnie żądanie znawców i lubowników muzyki, 2 razy icszeze na scenie tućjszej wystąpi. Jutro przedstawi na dochód Instytutów dobroczynnych w Warszawie, ulubioną scenę z opery *Ugo Donizetego*, także wielką scenę *Nikoliniego*, a na zakończenie ulubiony wyjątek z *Normy*. Powszechnem życzeniem znawców iest: aby artystka ta w ostatnim wystąpieniu śpiewać raczyła arją z *Don Juana* i finał z opery *Donizetego Anna Bolena*, który ostatniem razem tak się publiczności podobał.

Senat Krakowski postanowił, że ma być między Krakowem a Podgórzem most stały, któ-

ryby oba brzegi Wisły łącząc, komunikację tę w każdej porze roku zarówno ułatwiać i łączyć użytek z ozdobą.

Francja.— Zapewniają, iż urzędnikom Królewskiego pałacu w tymże mieszkającym, wydano rozkaz szukania sobie mieszkań w mieście; niewiadomo czy nazawsze, czy też tylko dla tymczasowej ostrożności. — P. Gisket przy okazji odkrycia maszyny piekielnej, miał kilkakrotnie posłuchanie u Króla; a w nagrodę za swoje roztropne postępowanie w tej mierze, spodziewa się zostać Ministrem policji. — Dyrektor depozytów prefektury policyjnej jest wezwany do udzielenia wyjaśnień w przedmiocie samobójstwa *Szampjona*. — Na przyszły Maj wyjdą z druku oczekiwane pamiątniki *Lafaita*. Szczególniej mają być ważne dla historii. — Towarzystwo *St. Bron* o *Rezi* mające na celu ulegitymowanie dzieci naturalnych przez połączenie ich rodziców, w ciągu 10 lat wyprowadzi wesela 8000 ubogim. — Znowu telegrafem rozkazano wysłać z *Tuluzy* do *Oranu* 16 woien: kompanji z pułków linjowych. — Biega wieść o zmianowaniu 20 nowych Parów, ale dopiero po rozwiązaniu izby deputowanych. — Nie potwierdza się wiadomość, iakoby *Szampjon* był uwolnionym więźniem galery; lecz i bez tego jego życie nacechowane jest wielą zbrodniami. Jego służące *Sažet*, przeniesiono z instytutu *S. Łazarza* do więzienia. — Publiczna niewiasta z *Ruen*, zawiązana w processie *Menjego*, sprowadzona została do Paryża pod mocną strażą. — Komendant *Parke* ma towarzyszyć Xiężnie *Leu* (Matce Ludwika Bonapartego) do *Ameryki*. — Febra grassuje teraz gwałtownie w *Algierskiem*.

Niemcy.— Doktor J. W. *Lebel*, Professor historii w *Bonn*, otrzymał od Króla *Belgickiego* kosztowną tabakierkę za poświęcenie mu swojego dzieła *Listy z podróży w Belgji*. — W *Wiedniu* zakończył życie znakomity malarz *Lampé*. — Na ostatnich maskaradach w *Wiedniu* przemysłny filut odbierał mnóstwo piaszczy i salop za fałszywymi numerami; szczęściem

Policja to dostrzegła, i zmusiła go do oddania całego zabranego składu. — Prawie wszystkie dwory niemieckie przywdziały żałobę po śmierci b. Króla Szwedzkiego. — 4go b. m. otrzymał fabrykant płótna w *Eisenbergu* szczególną wizytę. Sarna, zapewne uciekająca przed strzelcami, wskoczyła nagle przez okno do jego mieszkania, a rozdrażniona widokiem tkacza, rozpoczęła z nim zaciętą walkę. Szczęściem fabrykant porwał blisko leżące nożyce, któremi się obronił przed rozjuszonym zwierzem.

Turcja.— Malarstwo znowu ucierpi w *Turcji*, albowiem Sultán kazał zdjąć swój portret zawieszony w izbie sądowej *Arz Odazzi*; a to jedynie dla uspokojenia umysłów, wzburzonych w skutek zmian w kraju zaprowadzonych. — Cesarz Marokański podwyższył cło na wywóz wełny o 1 piaster. — Zamordowanie dyrektora mennicy *Rizy Alego Efendi* w meczecie *Zoffji*, takie sprawiło wrażenie, iż Sultán zamieścił wydania nowo wyciśniętych monet. Tenże Monarcha kazał wystawić na widok publiczny podarunki, które przeznaczył dla grobu *Mahometa*. — Ułaskawienie *Tasila Busi*, który należał do wszystkich buntów *Albańskich* i był sprężyną Wice-króla Egiptu, zwraca teraz powszechną uwagę. — Lord *Ponsonby* Posel angieli: znowu odłożył swój wyjazd. — Admirał francuzki *Russyn*, spodziewany był z powrotem jeszcze zeszłego miesiąca. — P. *Brown* już się udał do szpitalu przeznaczonego dla dotkniętych zarazą morową, nie wierząc jednak, aby jego doświadczenia osiągnęły pomyślny skutek. — Xę niemiecki *Pikler Mushau*, znakomity w świecie uczonym, przybył w *Styczeń* do *Egiptu*, gdzie go Wice-Król miał przyjmować uprzejmie i uroczyście; przysposobiono na to przyjęcie wspaniałe uczy. — W *Alexandrii* jest teatr utrzymywany przez Posła *Holenderskiego*; dawane są dzieła sceniczne w języku francuzkim; Turkom niezmiernie podoba się ta zabawa.

Rozmaitości.— Niedawno złowił ubogi ry-

bak w zatoce przy *Zopplin*, bryłę bursztynu ważącą 3 funty i 9 łutów, za którą mu na miejscu zapłacono 160 talarów. — Prędzej czy później zbrodnia odbiera swoją karę. Nieiaki *Seidenfaden* rodem z Heskiego, zamordował był w r. 1826 jednego ze swoich towarzyszyw rozmaitych kradzieży. Po jego pojmaniu zdołał się wyłamać z więzienia i ujsć do Hollandji, gdzie przystąpił jako żołnierz do załogi Antwerpkiej. Za zdobyciem cytadelli, udał się do *Surinamu*, tam go dopiero poznano i wydano w ręce sprawiedliwości. — Pisma francuskie donoszą, że *Antoni Delpuech* rodem z departamentu *Kantoł*, doszedł wieku 217 lat. Kto chce niech uwierzy! — *Djupon de Nemur* w Paryżu, który napisał rozprawę o mrówkach, wiele się przykładał do języków zwierząt; i tak utrzymywał, że zna 11 wyrazów gołębic, tyleż kurzych, 33 psich, 34 kocich i 22 bydlęcych. Magister filologii bydlęcej. Winszujemy! — W *Bruxelli* utworzyło się towarzystwo fortepjanistów, a ubieganie się o akcje jest tak znaczne, iż suskrypcja wynosi 166,000,000 fr. (?) — Blisko Paryża, banda łotrów szczególniej kradnie z kościołów okna gotyckie i inne osobliwości na sprzedaż dla miłośników starożytności. Mieszkańcy wiosek postanowili sami sprzedać te osobliwości, aby nie wpadły w ręce zbrodniarzy. — Zegarmistrz *Ulmann* w *Zwolle*, robi słoneczne zegary z poruszającym się indexem, który nawet oznacza i kwadrans. — W tych dniach powstał kapelusznik *Legras* (w Paryżu) swojego chłopca z 300 fr., aby ie oddał Panu *Armii*. *Flandrin* (nazwisko chłopca) wraca i zapewnia że punktualnie wypełnił swe zlecenie. Za kilka dni przychodzi *Armii* i upomina się o swoje 300 fr., wołając *Flandrina*, a ten się przysięga iż tę sumę odda akuratnie. Rzecz przesłała w proces, wksiążkach Pana *Armii* nie ma ani wzmianki o odebraniu pieniędzy, więc chłopiec uznany zostaje za złodzieja, i biorąc go do więzienia. Nazajutrz, Pan *Leru* zostający także w stosunkach z kapelusznikiem *Legras*,

czyta w gazecie tę sprawę, przypomina sobie że on właśnie niedawno odebrał 300 fr. przez tegoż *Flandrina*, spieszy do domu, oto jego książki istotnie to potwierdzają. Odkryło się więc całe nieporozumienie, chłopiec pomylił się tylko w nazwiskach *Armii* i *Leru*, przeto też ostatniemu odniósł pieniądze. Wypuszczono go zaraz na wolność i wynagrodzono nadto za pierwsze pokrzywdzenie. — Ktoś się zapytał swoich lokai, coby najpierw uratowali pod czas pożaru. Jeden powiedział iżby wyniósł srebro, drugi meble, 3ci wino i t. p. ostatni nie mówiąc, porwał pana i wyniósł go za drzwi, i ten otrzymał sowitą nagrodę. — Na nieroztropnego syna autora historii naturalnej, powiedział dowcipniś, że jest najmniejszym paragrafem dzieła swojego ojca. — „Słyszałeś iak ta śpiewaczka wybornie odpisywała *B. mol* ale też piękny dochód za to miała!“ Ja całe a beca dło zaspiewam, odezwiał się chłopczyna, a pewno za to nie dostanę ani grosza. — Doktor radził choremu największą dyetę, a na dowód przytoczył, że podobna 10ciodniowa dyeta wielce była skuteczną i przy innym pacjencie. „Jak to czy wyzdrowiał przy takim głodzie?“ Ej nie, umarł ale i febra za to ustała. — Strzelec przysyłał swiemu panu rozmaite plastwo, napisał do niego: „Przesyłam panu żądane 6 kuropatw, 2 z nich są dzikie kaczkki.“ — „Jakże te chłopcy są do siebie podobni!“ Bo to bliźnięta, ieden ma 5 lat a drugi 4. — Pewien Restaurator dodał na spisie iadła: „Ponieważ mięso jest teraz drogie, a zatem piczyste będzie z iarzyny.“ — Ktoś napisałwszy bilet do znajomego, a obawiając się, aby nie wpadł w cudze ręce, sam go zaniósł i co tchu uciekł na powrót do domu, dla oczekiwania odpowiedzi.

Anzeige für Landwirthe. Seit 18 Jahren habe ich einen Kursus für junge Landwirth-e eröffnet; in welchem theoretischer und practischer Unterricht in der Thierheilkunde, (sein für Landwirth-e höchst nöthiges Bedürfniss; besonders da wo es an geschickten Thierärzten mangelte) ertheilt wird. Ob zwar bereits

aus dem Königreich Polen und dem Grossherzogthume Posen mehrere junge Männer früher an demselben Theil genommen; so glaube ich doch, dass vielen, denen meine Anstalt nicht bekannt ist, diese Anzeige erwünscht kommen möchte. Der ganze Kursus dauert 6 volle Monathe, und beträgt das Honorar 25 R. Thal. welche beim Antritt bezahlt werden. Diejenigen welche sich im Practischen mehr ausbilden wollen, finden hierzu in meiner Thierheilanstalt hinreichende Gelegenheit, wozu aber ein zweiter Zeitraum von 6 Monathen erforderlich ist. — Breslau in Schlesien den 20 Februar 1837. — *Grall* Königlich Preussischer Ober-Thier-Arzt des Breslauer Regierungs Departament. Stern Strasse Nr. 6.

Obwieszczenie dla Gospodarzy wiejskich. Od lat 18 otworzyłem kurs dla młodych Gospodarzy Wiejskich, w którym teoretyczne i praktyczne nauki w sztuce leczenia była udzielane zostają. (Potrzeba nader niezbędna dla gospodarzy wiejskich, szczególnie tam, gdzie zdalnych lekarzy była brakuje.) Lubi wielu młodych ludzi tak z Królestwa Polskiego iako i z Księstwa Poznańskiego na ten kurs uczęszczało, sądząc jednakże iż wielom którym Instytut mój nie jest znany, obwieszczenie to bardzo pożądané będzie. Kurs cały trwa pełną 6 miesięcy, a honorarium za takowy wynosi 25 talarów. Którzy zaś w praktyce więcej wydoskonalic się życzą, znajdują w moim Instytucie sztuki leczenia była dostateczną do tego sposobność, do czego jednakże drugi kurs 6ciomiesięczny jest potrzebny. — W Wrocławiu w Szlaku dnia 20 Lutego 1837 r. — *Grall* Królewsko Pruski Główny Lekarz była, Departamentu Regencji Wrocławskiej. Przy ulicy Gwiazdowej (Stern-Strasse) Nr 6.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Wikiński Jenerał z Bieścia Litewi, Engbrycht Podpułk z Sochaczewa, Stadnicki Jul: Hra: z Brudnowa, Grabkowski Wład: Dzie: z Sadów, Strusiński Miko: Dzie: z Opole Dłuzej, Wolski Jacek Dzie: z Bilna, Rzewuski Dómi: Dzie: z Rudzianka, Grabowski Fra: Dzie: z Żarnówki, Zembrzaski Jan Dzie: i Czaplicki Tom: Dzie: z Grodna, Diwoński Jan Dzie: z Kielczewa, Prazmowski Kar: Dzie: z Brzysć.

D O N I E S I E N I A.

Wiadomo się czyni, że nieruchomości w Warszawie przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1725 położona, Antoniego Corazzi własnością będąca, ostatecznie w dniu 6/18 Marca r.b. w Trybunale Cywilnym Woiewództwa Mazowieckiego, posiedzenie swe w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 542, odbywającego, o godzinie 10 z rana, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, przez Licytację publiczną sprzeda-

na będzie. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, mogą być przejrzanemi, w Kancelarii Trybunału w Wydziale 1. i u Andrzeja Masłowskiego Adwokata, w Warszawie pod Nr 600 mieszkającego.

Wiednym domu Pańskim potrzeba jest **GARDEROBIANA** po niemiecku i po polsku mówiąca, która okazaniem dobrych zaświadczeń, zaraz lub najdalej od 1 Kwietnia w obowiązki służby wejść może. Blizszą wiadomość powziąć można u Węgrobiego w Pałacu Tarnowskich przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

W Warszawskim Rządowym Aptecznym Magazynie w Sierakowskich Koszarach przy ulicy Konwiktorskiej występującym, z rozporządzenia wyższej Władzy odbędzie się w dniu 15/3 Marca Targi na dostawę 5ciu nowych **PEASZCZÓW** z sukna ordynaryjnego szaraczkowego, a Przetarżki 21/9 Marca r.b. zawsze o godzinie 10 z rana. Życzący przeto wziąć takowej dostawy zgłosić się zechcą wcześniej i miejscu wyż wspomnianym, gdzie i o szczegółach wspomnianej dostawy blizszą wiadomość codziennie powziąć można.

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 639 na tem piątrze, znajduje się na sprzedaż piękny **MAK**.

DONIESIENIE z BIURA INFORMACYJNEGO.

KSIĄŻKI Medyczne, Beletryczne i Naukowe, ogłoszone w przeszłym tygodniu sprzedane zostaną w Sali Licytacyjnej zaczynając o godzinie 2 z południa w Sobotę 11 Marca.



Dziś **KWINTET** Jgna: *Kubelki* grać będzie Uwertury z różnych Sztuki Oper, oraz najnowsze Walce Straussa i Lannera, w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

Wieczor Muzyczny. Dziś w Kawiarni na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej w domu Lewenbergów, nowo przybyłe Śpiewaczki z Oze b, grać i śpiewać będą wybitni z różnych sztuki Oper. Zacznie się o 6.

* * Dziś w Kawiarni obok Ratusza, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

* * Dziś w kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i śpiewać będą Panny *Hessen*. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 1. **TEATR WIELKI.** Jutro, JPanna *Karl* śpiewać będzie nadochód Inst: Dobroczyńnych (jak wyżej).

50ty raz Pokoik Zuzi. — Dziś w Rozmaitości, dla słabości JPana *Szymanowskiego*, zamiast *Wtoreg* będzie *To byłam Ja*, reszta jak ogłoszono.

TEATR DAW: RO:. Jutro Sztukmistrze Angielscy.